

matka



TYGODNIK

Bezpłatny dodatek „Tygodnika Katolickiego”

Rok 3

Gorzów, dn. 1 – 6 lutego 1948 r.

Nr 5



Dzieci
u
stóp

M. B.
Grom-
nicz-
nej

Święto Matki Boskiej Gromnicznej

Naród Polski od dawnych lat oddawał cześć Najświętszej Maryji Pannie. Wszystkie święta ku czci Bogarodzicy ustanowione obchodzono bardzo uroczyście. Najuroczyściej było obchodzone święto Matki Boskiej Gromnicznej, przypadające na dzień 2 lutego.

W dniu tym święcimy również pamiątkę ofiarowania Pana Jezusa w świątyni Jerozolimskiej.

Pobożni ludzie w święto Matki Boskiej Gromnicznej śpieszą do kościoła ze świecą w rękę. Tego bowiem dnia poświęca kapłan świece woskowe, zwane gromnicami. Jasne światło świec przypomina nam słowa starca Symeona, który wyrzekł w świątyni jerozolimskiej w dzień ofiarowania o Panu Jezusie, iż „jest to światłość na oświecenie pogan i na chwałę ludu Twego Izraelskiego.

Nie powinno braknąć domu polskiego, gdzieby nie było gromnicy. Zapala się ją w czasie burzy, aby uchronić się od piorunów, czyli gromów; stąd nazwa gromnica. Zapalać ją można w każdym większym niebezpieczeństwie i w czasie konania. W ostatniej wojnie, w licznych schronach, w

czasie bombardowania przez wroga palono gromnice. Świece poświęcone są sakramentaliami. Przez pobożne ich używanie dostąpić można opieki przed zasadzkami złego ducha i błogosławieństwa Bożego.

W niektórych okolicach zachował się stary i piękny zwyczaj, że wieczorem przed świętem Matki Boskiej Gromnicznej zapala się w izbie tyle świec poświęconych ilu członków rodziny zeszło już z tego świata. Podczas gdy świece się spalają, wszyscy klęczą na podłodze i odmawiają różaniec dodając pobożne westchnienie: „Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.“

Poświęcone świece gromniczne, mają nam przypominać jeszcze inne światło, o którym mówi Zbawiciel: „Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli uczynki wasze dobre i chwalili Ojca waszego, który jest w niebieszech.“ Cóż jest tym światłem? Oto światło naszej wiary żywej, światło cnoty, światło dobrych uczynków. Jeśli za życia w duszy chrześcijanina nie płoną w jego sercu te światła, to i największa świeca gromniczna niewiele mu pomoże przy skonaniu.

Oplatek Koła Krucjaty Eucharystycznej w Barlinku

Koło Krucjaty Eucharystycznej przy kościele Parafialnym w Barlinku powstało w 1946 roku. Założył naszą Krucjatę ks. Prob. Józef Czapran. Z początku było nas mało. Jednak dzięki naszemu duszpasterzowi nasze Koło zwiększyło się bardzo. Już dnia 5 października 1947 roku po mszy św. odbyło się uroczyste przyjęcie do Krucjaty. Dostaliśmy karty przyjęcia i odznaki. Zebrania z ks. Opiekunem odbywają się raz w miesiącu. Prócz tego zbieramy się na zebrania którym przewodniczy nasza prezeska. Mamy też nasz chór; śpiewamy w kościele każdej niedzieli o godz. 9.

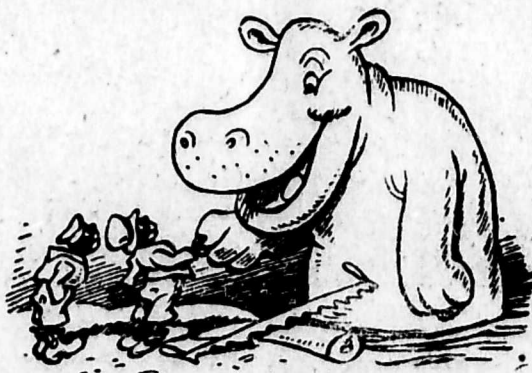
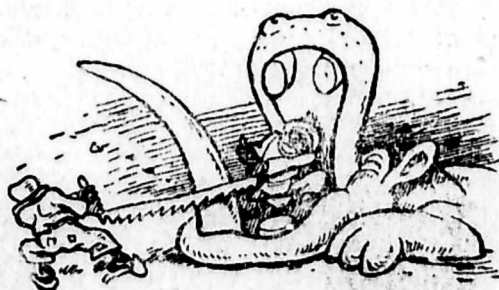
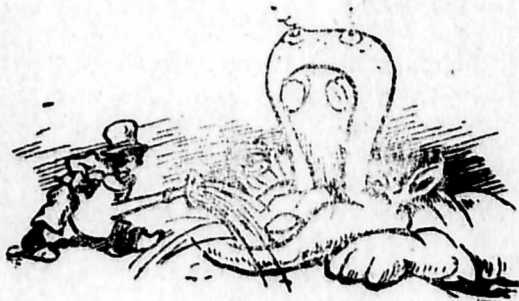
Po Bożym Narodzeniu dowiedzie-

ślimy się o tym, że będziemy mieli oplatek. Radość nasza była bardzo wielka, gdyż był to nasz pierwszy oplatek. W niedzielę 4 stycznia po sumie zebraliśmy się w sali parafialnej. Po modlitwie przemówił do nas ks. Opiekun. Potem wziął oplatek i dzieląc się z nami życzył każdemu z nas, byśmy wypełniali należycie obowiązki względem Boga i bliźniego. Po spożyciu wieczerzy przyszedł do nas św. Mikołaj z podarkami. Wygłaszano wiersze i śpiewano kolędy. Po rozdaniu podarków zaśpiewaliśmy nasz hymn. Potem rozeszliśmy się do domów. Dzień ten pozostanie długo w naszej pamięci.

Historia bez słów

Kto najpiękniej opisze jak „dwa murzyńskie bęcwały hipopotamowi radę dały“, ten otrzyma w nagrodę piękną książkę z

bajkami. Termin nadsyłania opisu do dnia 29 lutego.



Rzeczy ciekawe

Nowe dźwigi w Polskich portach. Ministerstwo Żeglugi zamówiło dla portów 40 nowych dźwigów przeładunkowych, które są obecnie wykonywane w kraju przez Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego w Gliwicach. Montaż pierwszej serii zamówionych dźwigów już się rozpoczął w porcie gdyńskim.

Poza tym ustawiane są w portach dźwigi poniemieckie, uzyskane tytułem odszkodowań wojennych, jak również dźwigi zakupione z demobilu amerykańskiego.

20 tysięcy domów w ciągu miesiąca. W ciągu jednego miesiąca w Wielkiej Brytanii ukończono budowę 15.398 domów. Gdy doda się do tej liczby 5.376 t. zw. domów tymczasowych, ukończonych w tym samym



**Uśmiechnij
się !!!**

Niecierpliwy malec.

Matka piecze pączki, a Janek je zjada. Wreszcie było tego za wiele więc matka rzekła: Ależ Janku zostaw kilka dla gości. Janek nie chce tego zrozumieć i tak się odzywa: jak mi mama nie da pączka, to idę na ulicę i zaziębię się.

okresie, to otrzymamy ponad 20.000 domów w ciągu miesiąca.

Jest to cyfra rekordowa i socjalistyczna prasa angielska podaje ją na pierwszych stronach dzienników.

Psy i mnisi opuścili z głodu górę św. Bernarda. Poraz pierwszy od czasu swego istnienia tj. od 962 r., schronisko na górze św. Bernarda zostało opuszczone przez sławnych w całym świecie mnichów i przez ich psy, niosące ratunek alpinistom. Przyczyną tego są ciężkie czasy.

Ojcowie zeszli z gór wraz ze swymi psami do miasta Ycone. W klasztorze zostało tylko paru mnichów i kilka psów.

Najstarszą kronikę Śląską odkryto w Mysłowicach. W Mysłowicach odkryto zamurowaną w ścianie bezcennej wartości zabytkową kronikę miasta Mysłowic, obejmującą wiek 16, 17 i 18.

Kronika ta należy do najstarszych na Śląsku, ponieważ inne kroniki miast śląskich zaginęły bezpowrotnie w czasie ostatniej wojny.

Kronika jest napisana w języku polskim, gdzieś tam przeplatany łaciną i stanowi niezbitą dokument polskości tych ziem.

Dowcipny.

Spotyka chłopca jakiś pan i pyta: jak ci na imię?

Chłopiec: Franio.

— A twój ojciec? pyta pan dalej.

— Umarł.

— A czymże był on zanim umarł?

Franio spokojnie — żywym.



Dzieci z Krucjaty w Poznaniu. przy par. Chrystusa Króla (Górczyn) wraz z fotografią ślą milutkie pozdrowienia całej Krucjacie na Ziemiach Odzyskanych.